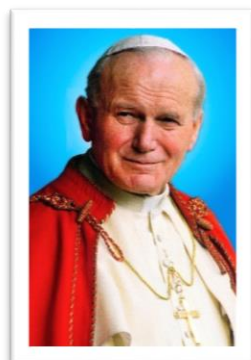


# Nasza Wspólnota

nr 186

2 lipca 2023 r.



## Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl  
tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it  
strona internetowa: [michal.przemyska.pl](http://michal.przemyska.pl)

### Msze św. i intencje: 3-9 lipca 2023 r.

3.07, poniedziałek – święto św. Tomasza, Apostoła, godz. 17.00  
O nawrócenie grzeszników i niewierzących

4.07, wtorek, godz. 17.00  
+ Kazimierz

5.07, środa, godz. 17.00  
++ Julian, Bronisława, Andrzej

6.07, czwartek – wsp. bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, godz. 17.00  
+ Paweł (9. rocz. śm.)

7.07, piątek, godz. 17.00  
Za dusze w czyśćcu

8.07, sobota – wsp. św. Jana z Dukli, godz. 17.00  
O szczęśliwe rozwiązanie i Boże błogosławieństwo dla Ewy i dziecka

**9.07, XIV niedziela zwykła, A**

**9.00:** ++ Halina, Piotr, Wojciech

**11.00:** + Ireneusz Sowa (5. rocz. śm.)

## Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- Wiktorii i Wiesławowi Kiełt – za sprząatanie, kwiaty i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,

- Władysławie Potoczniak – za troskę o kwiaty przed kaplicą.

◆ We wtorek o godz. 7.00 w bazylice katedralnej Msza św. na rozpoczęcie 43. Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę z grupą św. Jacka i Kazimierza. Towarzyszymy pielgrzymom w modlitwie przez transmisje Radia Fara.

◆ W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek i piątek miesiąca.

◆ Tylko do 30 lipca przyjmowane są zapisy na wyjazd na beatyfikację Rodziny Ulmów, która odbędzie się 10 września br. w Markowej k. Łańcuta. Organizatorzy zalecają wyjazd autokarem, gdyż umożliwi to łatwiejsze dojście na plac uroczystości. Zgłoszenia można składać w zakrystii lub telefonicznie. Zachęcam do włączenia się w tę inicjatywę.

◆ Parafia pw. Trójcy Świętej w Przemyślu zaprasza na pielgrzymkę do Częstochowy, Ludźmierza i Zakopanego, która odbędzie się w dniach 9-10 lipca br. Koszt wyjazdu 320 zł. Zapisy w kancelarii parafialnej lub pod numerem telefonu 793 427 034.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

## Z dzisiejszej liturgii słowa

*Pewnego dnia Elizeusz przechodził przez Szunem. Była tam kobieta bogata, która zawsze nakłaniała go do spożycia posiłku. Ilekroć więc przechodził, udawał się tam, by spożyć posiłek. Powiedziała ona do swego męża: «Oto jestem przekonana, że świętym mężem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi. Przygotujmy mały pokój na górze, obmurowany, i wstawmy tam dla niego łóżko, stół, krzesło i lampę. Kiedy przyjdzie do nas, to tam się uda».*

*Gdy więc pewnego dnia Elizeusz tam przyszedł, udał się na górę i tam ułożył się do snu. I powiedział do Gechaziego, swojego sługi: «Co można*

*uczynić dla tej kobiety?» Odpowiedział Gechazi: «Niestety, ona nie ma syna, a mąż jej jest stary». Rzekł więc: «Zawołaj ją!» Zawołał ją i stanęła przed wejściem. I powiedział: «O tej porze za rok będziesz pieściła syna».*  
(2 Krl 4,8-12a.14-16a)

## **W trosce o formację**

**RAFAŁ PATYRA:**

### **MOIM NAJWIĘKSZYM SUKCESEM W ŻYCIU JEST RODZINA I DOM**

(rozmawia: Michał Bondyra)

• *Po pierwsze Bóg, po drugie rodzina?*

- Jak Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu. Po doświadczeniach, które o mało nas nie załamały, odbudowaliśmy nasz związek na skale. I jako małżeństwo jesteśmy mocniejsi i dużo bardziej świadomi. Zdecydowanie wzmocniliśmy naszą relację. Krótko mówiąc – nadaliśmy życiu nową jakość.

• *Przez te lata powiększyła się wam rodzina. Bo prócz córki, przyszły na świat jeszcze dwie kolejne, no i najmłodszy rodzynek – Janek. Czym jest dla Ciebie ojcostwo?*

- Ojcem chciałem być od zawsze. Serio! Już jako mały chłopak miałem tak dobry kontakt z młodszymi dziećmi, że często powierzano mi opiekę nad kilkuletnimi kuzynami. Błyskawicznie potrafiłem nawiązywać z nimi relacje. Od zawsze czułem, że założenie rodziny to moje powołanie. Zawsze też chciałem mieć dużą rodzinę. Ożeniłem się, a tu niespodzianka – okazało się, że nasza wizja rodziny wcale nie była identyczna. Asia początkowo raczej nie widziała się w roli matki w rodzinie wielodzietnej. Ale Bóg to poukładał. Z pewnością przyjęcie tej rzeczywistości więcej kosztowało Asię niż mnie. To ona musiała bardziej poświęcić się, przebudować swój światopogląd. I za to należy się jej wielki szacunek! Zwłaszcza, że musiała poskromić swój krewki temperament. W naszym związku to ja, choć może trudno w to uwierzyć, jestem tym spokojniejszym. Tu akurat doskonale się uzupełniamy, co zresztą pomaga nam w wychowaniu naszych dzieci.

• *Czwórka dzieciaków to cztery różne charaktery. Czasem zdarzają się sprzężenia, przegrzania. Nie masz czasem ochoty oddać ich w komis?*  
- Takie sprzężenia i kryzysy zdarzają się w każdej rodzinie. Trzeba przez to przejść, choć czasem nie jest łatwo. Każdy z nas ma własny

rytm dnia, upodobania i oczekiwania. Czasem w zrozumieniu przeszkadza rozstrzał wiekowy między dziećmi. Pomiedzy najstarszą córką a najmłodszym Jankiem jest dziesięć lat różnicy. To sporo. Poza tym, trójka z tej czwórki to dziewczyny. Są inne niż chłopcy i wymagają osobnej instrukcji obsługi. Kochamy swoje dzieci. I nawet jeśli nie są to jeszcze chodzące anioły, bo skrzydełka ledwie wyrosną, a już bywają przetrącone, to wierzymy, że doprowadzimy je do świętości. Podstawą wszystkiego jest miłość. Ona czyni prawdziwe cuda. No i leczy rany.

- *Dla ciebie szklanka zawsze jest do połowy pełna.*

- Zdecydowanie. Nie martwię się tym, na co nie mam wpływu. Staram się dziękować Bogu za każdy dzień. Szukam plusów w tym, co nas spotyka.

- *Kariera i rodzina – nieuniknione napięcie. Często mówi się, że rodzina, dzieci to hamulec kariery. Jak się do tego odniesiesz?*

- Kilkanaście lat temu, gdy miałem kryzys, przyszło mi to do głowy. Zdarzało się, że wręcz uciekałem z domu do pracy. Ale na szczęście takie myślenie nie zawładnęło mną na stałe. Kiedy nasze małżeństwo narodziło się na nowo, nie zdarzało się już, żebym wychodził z domu z poczuciem nabierania powietrza w płuca. Bywa raczej odwrotnie. Żona i dzieci stymulują mnie do dobrego, twórczego działania. Rodzina to gniazdo, w którym odpoczywam, nabieram sił do codziennej walki. I do którego zawsze wracam z radością.

- *A przenosisz do tego gniazda swój stres z pracy, czy umiesz go zostawić przed progiem domu?*

- Kiedyś z tym przenoszeniem stresów z pracy zawodowej do domu było gorzej. Niestety, odbijało się to na naszych rodzinnych relacjach. Teraz też zdarza się, że w domu myślę o tym co wydarzyło się w pracy, nie potrafię zupełnie odciąć się od tego. Ale w takich momentach pomaga mi świadomość, że moim największym sukcesem w życiu jest rodzina i dom, a wszystko pozostałe jest na dalszym planie. Gdy dzieje się coś złego poza domem, to tak ustawiona hierarchia pomaga przygotować się w moim gnieździe do kolejnych wyzwań, do tego, żeby mierzyć się z całym światem.